



Triduum Paschale 2021

# WIELKI CZWARTEK

---

## NAMIOT SPOTKANIA

J 13, 1 - 15

Jakie emocje towarzyszą Jezusowi w ostatniej Jego godzinie? Co może czuć człowiek na chwilę przed swoją śmiercią? Czy jest coś, co może jeszcze zrobić? Na pewno słyszałeś choć raz pytanie: „Gdybyś wiedział, że jutro będzie twój ostatni dzień życia, co byś zrobił?”. No właśnie... Co byś zrobił?

Jezus wiedział, jaki jest Jego los. Przyszedł na świat z konkretną misją i to był TEN czas! Czy się bał? Oczywiście! Ale wiesz, co zrobił? ZAUFał!

A ty? Ufasz? Jesteś czysty? Chcesz, by Jezus Cię obmył? A może tylko czekasz na dobry moment, żeby się odwrócić i pójść w drugą stronę? Rozumiesz swoją relację z Bogiem? PAMIĘTAJ, że On nie oczekuje od Ciebie, byś był ideałem. A wiesz, czego człowiek najbardziej w Nim nie docenia? Bóg nie pozwoli, byś cierpiął, nie pozwoli, byś od Niego odszedł, widzi każdy twój czyn, jest z tobą zawsze - tak, to może wydawać się straszne, ale czy naprawdę takie jest? Czy świadomość, że ktoś jest ZAWSZE przy tobie, jest straszna? Nie podoba Ci się to? Naprawdę?

Nie czekaj na podziękowania - sam PODZIĘKUJ!

# WIELKI CZWARTEK

## CZUWANIE PRZY CIEMNICY

Wstęp: Panie, choć nie potrafimy się modlić, chcemy czuwać przy Tobie. Niech Twoja obecność czyni nas silniejszymi, gotowymi pójść za Tobą. Pozwól nam Cię spotkać. Daj nam odnaleźć się w sześciu postaciach, które spotkały Cię w przededniu Męki. Są to historie ludzkiej chwiejności, braku wiary, rozpaczy, słabości, zawiści. Nade wszystko – są to historie grzechu, który spotyka na swej drodze świętość. Na naszych krętych drogach nie pozwól nam Cię minąć. Zatrzymaj nas. I przemień.

### 1. Didymos

J 14, 1-6

Jezus powiedział do uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?». Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Panie, nie wiem, co robić. Nie wiem, gdzie iść. Nie wiem, jaką decyzję podjąć. Nie potrafię podjąć decyzji. Boję się porażki, zranienia, samotności, cierpienia.

Boję się iść Drogą, którą jesteś Ty. Nie jestem gotów na poznane Prawdy. Czy w związku z tym mogę liczyć na Życie?

### 2. Judasz

Mt 26, 20-25

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi». Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty».

Czy to przekleństwo? Czy przeklinasz człowieka, którego przecież stworzyłeś?

Ty, Jezu, nie rzucasz klątw. Ty jesteś wzruszony tym, co przeżyć będzie musiał Twój uczeń. To nie złorzeczenie, ale troska o zagubionego przyjaciela. To trwoga o koniec życia tego, którego powołałeś. To smutek z powodu rozpaczy tego, w którego ręce złożyłeś nadzieję narodów, którym miał głosić Słowo.

### 3. Jakub

Mt 26, 26-46

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».

# WIELKI CZWARTEK

---

## CZUWANIE PRZY CIEMNICY

Czy potrafisz dostrzec powagę chwili? Czy umiesz się skoncentrować na tym, co powinieneś zrobić? Jeśli idziesz przez życie jak w letargu, nie myśląc o tym, czego od Ciebie chce Bóg, to nie dziw się, gdy widzisz za sobą niewykorzystane szanse, utracone chwile, które mogły być dla Ciebie i innych źródłem zbawienia.

### 4. Malchus

Łk 22, 47-51

Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: «Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?» Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: «Panie, czy mamy uderzyć mieczem?» I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: «Przestańcie, dosyć!» I dotknąwszy ucha, uzdrowił go.

Przez trzy lata publicznej działalności Jezusa tłumy przychodziły do Niego, aby czynił cuda. Ludzie prosili Go o uzdrowienie dla siebie lub bliskich.

Malchus nie przyszedł prosić o uzdrowienie. Przybył pojmać Jezusa. Nie prosił Go o cud. Lecz Pan go uzdrowił. Czyżby dojrzał w nim coś, czego nie dostrzegł nikt z nas?

### 5. Kajfasz

J 11, 45-53

Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: «Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród». Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: «Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród». Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. Tego więc dnia postanowili Go zabić.

Czasami jest tak, że najbardziej pragmatyczny i zatroskany o małe interesy człowiek stanie się prorokiem wieszczącym największy cud. Wielu jest w Kościele takich proroków. Mówiących od rzeczy. Bóg jednak nie na darmo udziela charyzmatów i urzędów. Jest większy. Spróbuj Go usłyszeć tam, skąd – jak Ci się wydaje – dawno Go wypędzono.

# WIELKI CZWARTEK

---

## CZUWANIE PRZY CIEMNICY

6. Piotr

Łk 22, 54-62

Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: «I ten był razem z Nim». Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: «Nie znam Go, kobieto». Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: «I ty jesteś jednym z nich». Piotr odrzekł: «Człowieku, nie jestem». Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: «Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem». Piotr zaś rzekł: «Człowieku, nie wiem, co mówisz». I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Co kryło się w oczach Jezusa, gdy patrzył na Piotra? Gniew? Zawód? Oburzenie?

Czy Jezus swoim wyrazem twarzy chciał mu powiedzieć „a nie mówiłem?”

Co na twarzy Jezusa zobaczył Piotr? Co pomogło przeżyć mu moment największego rozczarowania - samym sobą?

Wierzę, że to było to samo spojrzenie, którym Jezus obdarzył Piotra, gdy powoływał go po cudownym połowie. To ten sam wyraz twarzy, który widział Piotr, gdy powierzano mu prymat. To spojrzenie Boga, który mówi: „Nie bój się. Ja nadal w Ciebie wierzę. I nigdy z Ciebie nie zrezygnuję”.

Zakończenie: W ciemności bądź naszym światłem. Tam, gdzie mrok wprowadzają inni i tam, gdzie my sami gubimy drogę. To, co w naszym życiu jest nocą, zamień w dzień – tak jak pełną zrad noc zamieniłeś w poranek dnia, który trwać będzie już na wieki.

# WIELKI PIĄTEK

---

## NAMIOT SPOTKANIA

J 18, 1 - 19, 42

Wiedział, co Go czeka, a jednak zapytał: „Kogo szukacie?”. Wiedział, że to Jego szukają, więc co chciał osiągnąć tym pytaniem, jakiej odpowiedzi oczekiwał? Pytanie się powtórzyło... Nie wierzyli? Kogo się spodziewano? Kogo oczekiwano? Jak wyobrażano sobie Jezusa? Jak wyobrażano sobie Tego, który miał odkupić ludzkość? A ty? Jak wyobrażasz sobie swojego Pana i Zbawiciela? Co widzisz? Jaki On jest?

Ten, który z MIŁOŚCI do nas zstąpił na ziemię i przyjął ludzkie ciało, zostaje nazwany WINOWAJCĄ! Za co? Dlaczego? Dlatego, że jest dobry, łaskawy, miłosierny? Dlatego, że spełnia wolę swojego Ojca? Dlatego, że chce, byśmy byli WOLNI? Przecież jak sam mówi: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie”.

PRAWDA - trudne słowo. Czy dzisiejszy świat docenia prawdę? Jeśli tak - to jaką? Kiedy wiesz, że coś jest prawdą? Kiedy wiesz, że to, co robisz jest prawdą? Czy przypadkiem nie oszukujesz samego siebie, by podporządkować się dzisiejszym IDEAŁOM? Czy wiesz, co jest dzisiaj jedną z najbardziej potępianych kwestii? Czy pomyślałeś, że to WIARA?

„Dokonało się”! Umarł! Otworzył dla nas NIEBO - otworzył NAM drogę, do NOWEGO życia! I co teraz? Jak się z tym czujesz? Czy jest coś jeszcze, czego od Niego oczekujesz? Może to za MAŁO? No dalej - powiedz, co jeszcze On POWINIEN zrobić, byś TY przy Nim był, byś TY WIERZYŁ w Niego PRAWDZIWIE?

Jaki będzie kolejny krok? CZYJ to będzie krok?

# WIELKI PIĄTEK

---

## DROGA KRZYŻOWA

### Widziałem Go

W ramach wstępu wiersz Tadeusza Różewicza „Widziałem Go”

#### WIDZIAŁEM GO

Spał na ławce  
z głowa złożoną  
na plastikowej torbie

Płaszcz na nim był purpurowy  
Podobny do starej wycieraczki

Na głowie miał czapkę uszatkę  
Na dłoniach fioletowe rękawiczki  
Z których wychodził palec  
Wskazujący i ten drugi  
(zapomniałem jak się nazywa)

Zobaczyłem go w parku

Między nagim drzewkiem  
Przywiązany do palika  
Blaszaną puszkę po piwie  
I podpaską zawieszoną  
Na krzaku dzikiej róży

Ubrany w trzy swetry  
Czarny biały i zielony  
(a wszystkie straciły kolor)  
spał spokojnie jak dziecko

Poczułem w sercu swoim  
(nie pomyślałem lecz poczułem)  
Że to jest Namiestnik  
Jezusa na Ziemi

A może sam Syn Człowieczy

Chciałbym go dotknąć  
I zapytać  
Czy ty jesteś Piotr?

Ale ogarnęło mnie  
Wielkie onieśmienie  
I oniemiałem

Twarz miał zanurzoną  
W kłakach rudej brody

Chciałem go obudzić  
I spytać raz jeszcze  
Co to jest prawda

Pochyliłem się nad nim  
I poczułem zepsuty oddech  
Z jamy  
Ustnej

A jednak coś mi mówiło  
Że to jest Syn Człowieczy

Otworzył oczy  
I spojrzał na mnie

Zrozumiałem że wie wszystko

Odchodziłem pomieszany  
Oddalałem się  
Uciekałem  
W domu umyłem ręce

# WIELKI PIĄTEK

---

## DROGA KRZYŻOWA

### Widziałem Go

#### STACJA I: JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Mt 27, 24 Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz».

Piłat widział Jezusa twarzą w twarz. Ale czy na pewno? Czy raczej nie zobaczył w Nim kolejnej przyczynę zamieszek, z którymi musiał sobie poradzić? Zobaczył kolejny problem, którym trzeba się zająć.

Gdy widzę scenę z pałacu Piłata, wracam do tych wszystkich momentów, kiedy nie dostrzegłem Jezusa w drugim człowieku. Panie, nie pozwól mi widzieć w ludziach tylko trudności, z jakimi wiąże się zainteresowanie się ich losem.

#### STACJA II: JEZUS PRZYJMUJE KRZYŻ

Łk 10, 24 Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

Przeżywasz szczególny czas w roku. Po raz kolejny otrzymałeś szansę, jaką jest Wielki Post. Nie zawsze jednak traktujesz go jako dar. Codziennie jest ci dana Msza święta, za którą tęskni wiele osób. Masz dodatkową motywację do pracy nad sobą w postaci rekolekcji. Czy to nie jest czas upragniony?

Gdy widzę jak Jezus bierze krzyż na swoje ramiona, przypominam sobie wszystkie te momenty, kiedy nie chciałem wziąć krzyża. Kiedy nie traktowałem trudności jako szansy, ale jako kłodę kładzioną mi przez Boga pod nogi. Panie, chcę ucieszyć się przykładem, który mi dajesz, wytrwale dźwigając krzyż.

#### STACJA III: JEZUS UPADA PIERWSZY RAZ

J 9,41 Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: "Widzimy", grzech wasz trwa nadal.

Grzech, którego nie widać, nie uwiera tak bardzo. Zdarzyło się raz... prawie jakby się nie zdarzyło. Pierwszy upadek pociąga jednak kolejne. Im szybciej go dostrzeżesz, tym będziesz miał większą szansę, by ustrzec się kolejnych.

Gdy widzę, jak Jezus upada po raz pierwszy, przypominają mi się te wszystkie sytuacje, kiedy wchodziłem w jakiś grzech, szukając dla siebie usprawiedliwień. Kiedy nie potrafiłem być całkiem szczery wobec siebie. Panie, chcę pielęgnować w sobie czułe i wrażliwe sumienie, aby w porę dostrzec mój grzech.

#### STACJA IV: JEZUS SPOTYKA MATKĘ

J 4,19 Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

Maryja widziała w Jezusie swojego Syna, niezależnie od tego, jak bardzo był wyniszczony przez cierpienie i mękę. Matka miała na tyle przenikliwy wzrok, że dostrzegała w krzyżu zapowiedź zwycięstwa.

Gdy widzę, Jezusa spotykającego się z Maryją, stają mi przed oczami wszyscy ci ludzie, których spotykam na co dzień i w których Bóg do mnie mówi. Zwykle właśnie w najbliższych – ojcu, żonie, dziecku jest najciężej dostrzec proroka – kogoś, kto przychodzi z wiadomością od Boga. Panie, chcę razem z Twoją Matką rozważać słowa, jakie do mnie kierujesz przez innych.



# WIELKI PIĄTEK

---

## DROGA KRZYŻOWA

### Widziałem Go

#### STACJA V: JEZUS OTRZYMUJE POMOC OD SZYMONA

1 J 4,20 Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawdził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

Jezus zobaczył w Szymonie pomocnika na swojej drodze ku odkupieniu człowieka. Bóg widzi w tobie potencjał do dawania miłości. Pragnie kochać ludzi przez twoje ręce. Chce zbawić świat razem z nami.

Gdy widzę Jezusa i Szymona wspólnie dźwigających krzyż, pragnę włączyć swoje codzienne trudności w ofiarę Chrystusa. Chcę w drobnych sprawach pozostać wiernym, by pozostać wiernym także w wielkich.

Stacja VI: Jezus doświadcza miłości Weroniki

Łk 4,24 I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

Drobny gest, jedno słowo, życzliwe spojrzenie. W całym tłumie, wśród swoich tylko jedna osoba, zdobyła się na to, by stanąć po stronie tego, po którego stronie nikt nie chciał stanąć. Zachować się inaczej niż pozostali – to odwaga, która wynika z miłości.

Gdy widzę Weronikę ocierającą twarz Jezusa, myślę ciepło o tych wszystkich, którzy obdarzyli mnie jakimkolwiek gestem miłości. Chcę być wdzięczny za każdy, nawet najmniejszy gest dobroci, bo nie zawsze wiem, jak ogromna odwaga za nim stoi.

#### STACJA VII: JEZUS UPADA DRUGI RAZ

J 11, 9 Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potknie się, ponieważ widzi światło tego świata.

To, że zdecydowana większość twojego życia toczy się za dnia wydaje się czymś naturalnym. Wtedy wypełniasz obowiązki, spotykasz się z ludźmi, podejmujesz decyzje. Zwykle nie przekładasz tego jednak na życie duchowe. Wpadając w ciemność, jaką jest grzech, potrafisz całymi dniami i tygodniami w niej trwać.

Gdy widzę, jak Jezus upada po raz drugi, obiecuję sobie, że następnym razem, gdy utracę łaskę uświęcającą od razu pójdę do spowiedzi. Panie, pomóż mi od razu podnosić się z upadków i iść z Tobą dalej.

#### Stacja VIII: Jezus opłakiwany przez kobiety

Łk 6, 41 Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?

Bliźni mogą być dla ciebie lustrem, w relacji z nimi ujawniają się twoje błędy. To trudna, ale prawdziwa refleksja. Czasem łatwiej współczuć innym niż sobie. A najbardziej godną współczucia jest sytuacja grzechu.

Gdy widzę, jak Jezus jest opłakiwany przez stojące przy drodze kobiety, myślę o tych, którym okazałem współczucie. Zazwyczaj nie wzruszały mnie jednak ich grzechy, bardziej przejmowałem się sytuacją zdrowotną czy finansową. Panie, pomóż mi płakać nad grzechem, nie tylko cudzym, ale przede wszystkim swoim.

# WIELKI PIĄTEK

---

## DROGA KRZYŻOWA

### Widziałem Go

#### STACJA IX: JEZUS UPADA TRZECI RAZ

Mt 13,15 Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Serce twardnieje nie poprzez każdy kolejny upadek, ale przez to, że nie oddajesz ich wszystkich Bogu. Nie ma takiego zła, ani takiej ciemności, w której nie mógłbyś dostrzec Jego wyciągniętej w twoją stronę ręki.

Gdy widzę słaniającego się ze zmęczenia Jezusa, rodzi się we Xmnie Xpragnienie strzeżenia swojego serca, uszu i oczu, aby nie utracić tej nadziei, którą On we mnie wlewa, podnosząc się z ziemi. Chcę zawsze dbać o czujne uszy, by usłyszeć cichy głos Jezusa. Nie chcę odwracać wzroku od tych miejsc we mnie, które wymagają pracy nad sobą.

#### STACJA X: JEZUS ODARTY Z SZAT

Łk 7, 44 Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła.

Oprawcy, odzierając Jezusa z szat, nie widzieli w nim Jego ludzkiej godności i potrzeby wstydlivości. Nie widzieli też tych wszystkich, których kochał i którym służył. Bowiem gdy samemu trudno ci odnaleźć w sobie wartość, potrzebujesz osób, które dostrzegą w tobie dobro.

Gdy widzę Jezusa obnażonego z szat, pragnę wynagrodzić Mu grzechy, które wyrażają lekceważenie wobec godności i świętości ludzkiego ciała. Chcę powierzyć Mu wszystko, co najcenniejsze, okazując bezinteresowną miłość.

#### STACJA XI: JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

J 1, 50 Odparł mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to».

Jezus przybijany do drzewa krzyża nie jest już postrzegany jako cudotwórca i prorok. Jego ziemską misję się kończy, a wraz z nią nadzieją tych, którzy oczekiwali, że stanie się On przywódcą politycznym. Zapowiedź chwały ograniczała się dla nich tylko do ziemskiej perspektywy.

Gdy patrzę na Jezusa przybijanego do krzyża, wspominam moment, którym spotkałem Go osobiście, jako żywego Boga. Chcę, aby w moim życiu wypełniły się Jego słowa – Zobaczysz więcej niż to – będziesz w stanie przyjąć szerszą perspektywę, niezamykającą się tylko na chwili cierpienia.

# WIELKI PIĄTEK

---

## DROGA KRZYŻOWA

### Widziałem Go

#### STACJA XII: JEZUS UMIERA

Łk 8,16 Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz stawia na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą.

Krzyż, na którym zawisł Jezus, stał się centrum świata. Złączyło się w nim niebo z ziemią. Wypełniły się w ten sposób słowa o wywyższeniu i królowaniu Chrystusa z drzewa krzyża. To miłość, która woła o uwagę i przyjęcie, to miłość, która nie wstydzi się oddać się cała i błagać o wzajemność – aby świecić wszystkim .

Gdy widzę umierającego Jezusa, pragnę dostrzec w nim znak, który ma być dla mnie przewodnikiem, światłem prześwietlającym moje życie. Chcę pójść za nim również wtedy, gdy coś będzie musiało we mnie umrzeć.

#### STACJA XIII: JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Dz 4,20 Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.

Cisza po złożeniu ciała Jezusa na kolanach Matki, pulsuje głosami, które wkrótce będą głosić Jego zmartwychwstanie. To nie tylko zamknięcie pewnego etapu misji Chrystusa, ale też moment mobilizacji, zbierania sił.

Gdy widzę Jezusa zdjętego z krzyża, przypominają mi się wszystkie te chwile, kiedy coś w moim życiu się kończyło. Chcę zbudować w sobie wiarę i nadzieję, która pozwoli mi wciąż na nowo odradzać się i oczyszczać z tego, co jest we mnie śmiercią.

#### STACJA XIV: JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

J 20,29 Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»

Nie widziałeś męki Chrystusa na własne oczy. Nie mogłeś osobiście pomóc w niesieniu krzyża, ani otrzeć twarzy. W tej drodze krzyżowej mogłeś jednak zobaczyć, jak patrzeć na świat i widzieć Go w drugim człowieku, a także w sobie.

Gdy widzę Jezusa składanego do grobu, modłę się, abym umiał w każdej sytuacji widzieć Jego obecność i dać Mu się prowadzić, nawet gdy wydaje mi się, że On właśnie odszedł. Chcę mieć spojrzenie takie jak Jezus - pełne miłości i przenikliwości, która wychodzi poza doczesną rzeczywistość.

# WIELKA SOBOTA

---

## CZUWANIE PRZY GROBIE

Wstęp: Rozpacz. Mrok. Cisza. Śmierć. Stoimy nad Twoim grobem. Stoimy z naszą rozpaczą, mrokiem, ciszą i śmiercią. Wiemy, że w głębi Twojego grobu pulsuje nadzieja, światło, dźwięk i życie. Zbudź je również w nas. Chcemy poznać świadków Twojej Męki. Uczestników Twojego dzieła zbawienia. Jedni spotkali Cię mimo woli, inni przez przypadek. Na każdym z nich spotkanie z Tobą wywarło jednak niezatarte piętno.

### 1. Piłat

J 18, 33-38

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?».

Każdy, kto spotyka gorliwego, nawróconego chrześcijanina, odkrywa, że w momencie spotkania Chrystusa dokonuje się całkowite przewartościowanie. To, co dotychczas uznawane było za życie, staje się śmiercią. To, czego lękano się jako śmierci, staje się życiem. Władza staje się służbą. Słabość mocą. Chrześcijanie zapatrzeni w Pana i Jego Królestwo ze spokojem spoglądają na świat. Wiedzą bowiem, że jego postać – razem z jego ustrojami, układami, systemami – przemija.

### 2. Szymon z Cyreny

Mt 27, 32

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. „Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące!” (Mt 5,41). Oto jedyny klucz do interpretacji postaci Szymona. Przymus wcale nie musi niszczyć miłości. Może okazać się bodźcem, który ją pobudzi.

### 3. Dyzma

Łk 23, 39-43

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Legalista powie, że Dobry Łotr nie zdążył zadośćuczynić. Dla Boga to jednak nie jest najważniejsze. Dyzma, wisząc na krzyżu, zrobił prawdopodobnie więcej, niż przez całe dotychczasowe życie. Zaufał Bogu. Bez tego wszystkie wniosłe dzieła skazane są na zapomnienie.

Zadośćuczynieniem Dobrego Łotra jest fakt, że przez kolejne wieki słyszymy o nim, jako o bohaterze. Człowieku, który brew ukutemu przez siebie i ludzi przeznaczeniu, po prostu zaufał, że Bóg ma dla niego inne plany.

# WIELKA SOBOTA

---

## CZUWANIE PRZY GROBIE

### 4. Jan

J 19, 25-27

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Teraz Jan już wiedział, co oznacza picie kielicha razem z Jezusem. Zrozumiał, czym jest zasiadanie po Jego prawej stronie. Dzieli los Chrystusa przyjmując Jego Matkę za swoją. Ta Matka nie chce zaszczytnych miejsc dla swoich dzieci. Nie walczy o ich przyszłość. Wie, że w przyszłości objawią się jako Synowie Boga.

### 5. Nikodem

J 3, 1-4

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego». Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?».

Zapewne podczas pochówku ciała Nauczyciela w uszach Nikodema brzmiały jeszcze słowa wypowiedziane podczas nocnego spotkania. Powtórne narodziny to nie tylko sam chrzest, ale także odkrycie tego, jak powinno wyglądać życie człowieka ochrzczonego. To nawrócenie – całkowicie świadome. Jeśli człowiek, choćby już dojrzały, ma się ponownie narodzić, to tylko do całkowicie nowego życia.

### 6. Maria Magdalena

J 20, 1-11

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie.

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc.

Uczniowie ujrzeli, uwierzyli i wrócili od siebie. Maria została. Czasami dobrze jest się zatrzymać i pokazać Bogu swoją bezradność. Nawet, gdy dzieją się największe cuda, mamy prawo ich nie rozumieć.

Teraz na koniec spójrz na grób Jezusa. Jest również symbolem Twojej bezradności, twoich frustracji i słabości. Chrystus może sprawić, że to miejsce stanie się świadkiem prawdziwego cudu – narodzin nadziei, która nie przemienie.

# WIELKA SOBOTA

---

## NAMIOT SPOTKANIA

Ewangelia z Liturgii Wigilii Paschalnej

MK 16, 1-7

Pusty grób - udało się! Zmartwychwstał! Życie pokonało śmierć! Jak obiecał, tak zrobił - jesteś WOLNY. Jesteś PRAWDZIWIE wolny. Co z tym zrobisz? Zachowasz tę wiedzę dla siebie, czy dasz świadectwo? Chcesz podążać za Jezusem, czy może to On ma podążać za Tobą? Dotrzymał obietnicy, ale Ty nic mu nie obiecałeś, Ty nie dasz Mu nic w zamian... Tak ma wyglądać TWOJA wiara? Tak ma wyglądać TA relacja?

ON wie, jak jest naprawdę. ON wie, co naprawdę czujesz. Nie zostawiaj tego dla siebie - zacznij realizować SWOJĄ misję! Przecież wiesz, jaka to misja, PRAWDA?

# NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

---

## NAMIOT SPOTKANIA

J 20, 1 - 9

Jak wyglądał twój Wielki Post? Zrealizowałeś swoje postanowienia? Osiągnąłeś swój cel? Czy twój Wielki Post coś zmienił? Czujesz, że zaczynasz od nowa, z czystą kartą? A może jest zupełnie odwrotnie - poddałeś się, zwątpiłeś, zrezygnowałeś? Nie masz się czego wstydzić! Nie wmawiaj sobie, że jesteś beznadziejny, że nie potrafisz - to NA PEWNO Ci nie pomoże!

Boga nie da się zrozumieć, nie ma takiej szansy, by poznać Go całkowicie. Wystarczy, byś czuł, że On jest. Wystarczy, byś odkrył w sobie PRAGNIENIE bycia przy Nim. Pewnie sobie myślisz - łatwo powiedzieć, trudniej zrobić... Daj sobie czas! Wiara to nie przymus - wiara to wolność. Nie wierzysz dla ludzi, ale dla siebie. Przecież wiesz, że tego chcesz! Wiesz, że to dla Ciebie ważne!

„Obudź się, który śpisz. Powstań. Patrz na Mnie”.

